

Jacek „Rekontra” Piasecki, Warszawska Gazeta, nr 17, 28.04-4.05.2023

Jakub Berman, Jerzy Borejsza - Golberg, Paweł Hoffman czy Hilary Minc? Który z tych Żydów był polskim patriotą? Niechby w nim był ułamek z szewca Kamera.

„Dyrektor - Żyd, facet, który - od razu widziałem - był w Rosji, stary komunista. Myślę sobie, stary komunista, był w Rosji, teraz jest dyrektorem, no naturalnie UB, NKWD. Trochę skóra mi cierpła na myśl o tym, co ja będę mówił” - wspomina Aleksander Wat, ekskomunista, niezwykle świadek historii, polski pisarz żydowskiego pochodzenia, jak przyszedł na prelekcję do szkoły dla inwalidów w Poznaniu. Znał się na ludziach, inaczej w Rosji sowieckiej zginąłby. Adam Polewka tuż przed aresztowaniem ostrzegął go: „Wiesz, Aleksandrze, jedno z dwojga. Albo trzeba się zapisać do NKWD, albo uciec”. Polewka uciekł.

Sedno rzeczy

Początek okupacji Lwowa, Wat zauważa, że przeszłość wielu ludzi była Sowietom bardzo dobrze znana, ale to była zabawa kota z myszami, to było przyglądanie się. Pełno tam było oczu enkawudowskich, w ogóle Lwów był wtedy ich pełen.

Wspomina: „Kiedyś spotkałem faceta, taki działacz związkowy, towarzysz więzienny, bardzo się mną ucieszył, i mówi do mnie: «Słuchajcie, patrzcie, ile swoloczy chodzi po ulicach, ale nic, niech sobie chodzą. Niedługo przyjdzie żelazna miotła»”

Zauważa: Na początku te ziemie były administrowane przez wojsko, przez wywiad, kontra-zwiedkę, NKWD było, ale ono jeszcze nic nie robiło, ono się tylko przyglądało, ale jeszcze nie weszło w samo sedno rzeczy.

Tymczasem dzisiaj czytam o członkach i członkiniach elity partyjno-państwowej, przeglądam tabelki i rubryczki, komuniści i sympatycy, PPR-owcy i ZPP-owcy, czerwonoarmiści i powojenni, no i podział: „Funkcjonariusze” „Dołowi” „Luźni” i „Kominternowcy” pochodzenie narodowościowe żydowskie, ukraińskie i polskie, no i podział na mieszczańskie i takie, i siakie, ogromna praca autora, i wielka dziura, olbrzymia biała plama. A sowiecka agentura? Niechby i na pół etatu. Nieformalna. Wat nie miał wątpliwości co do Borejszy, a ten go przekonywał: „ci właściwi, ci prawdziwi agenci to są ci, których nigdy się nie domyślają”?

A może wszyscy z Rosji sowieckiej, wszyscy od Stalina?

Wszyscy, którzy przeszli przez sowieckie piekło i z Armią Czerwoną wysłani zostali do Polski? Przez pięć lat, od 1939 do 1944 r., machina NKWD sobie nie poradziła?

Czytelniku, z łatwością dotrzesz do 21 numeru „Zeszytów Historycznych” z 1972 r. Przeczytasz wstrząsającą relację Pauliny (Oli) Watowej „Paszportyzacja” Opisuje heroiczną walkę z NKWD o pozostanie Polką. Rozwieje wątpliwości, czy w tej jednej sprawie mogli być dyletantami, i nie dopilnowali, kogo wysyłają do Polski (EPP), aby w imieniu Kremla objął w Warszawie władzę?

Komuniści z kraju zmiany

„CoTy wiesz o polskich komunistach? Gdy przeczyta się książkę Ł. Bertrama okazuje się, że niewiele”- to tydzień temu na Twit- terze Maciej Gdula miażdżył polemistów, i chętnie dodał, że Książkę przeczytał, a na dowód dołączył jej fotkę ze swą uśmiechniętą buzią.

Takie czasy, że jedna książka przeczytana przez adiunkta z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego świadczy o oświeceniu. W kolejnym wpisie przekonuje, że Książka „powinna na nowo otworzyć debatę o komunistach i komunizmie” gdyż zasługujemy na coś lepszego niż historia pisana przez IPN, bo przecież komuniści „działali na pewno na rzecz innej Polski niż sanacyjna” a „ZSRR jawiła im się jako kraj zmiany”.

Dyskutantów dobił: „Mówimy o komunistach w 20-leciu. Na pewno nie chciałbym się wtedy urodzić w Polsce”

Chłopino z lewicy: „Ludzie sowieccy, służba więzienna, ci z NKWD, uważali, że niższość kulturalna Polski, zacofanie Polski wyraża się tym, że nie ma odwszalni. Trzeba je było sprowadzać z Rosji” Zachrzaniaj do odwszalni - opis u Wata, jak działała - i świńskim truchtem wrócisz do Polski.

Książka Łukasza Bertrama nosi tytuł „Bunt, podziemie, władza” i podtytuł „Polscy komuniści i ich socjalizacja polityczna do roku 1956” a piszę Książka wielką literą, bo dla oświeconego nią lewaka Gduli, to jak Partia, Sprawa albo i Słowo.

Na trumnie komunisty

Jerzego Borejszy, Składam - Słowo Służące tej samej sprawie.

Oto ona, ta Sprawa: Walczyć! Wierzyć!

Iw bębny bić!

Mówię do Ciebie żywego, Jerzy: -Wielki to czas, Kiedy nie trzeba wcale zmartwychwstawać,

Bydależyć.

Julian Tuwim, wiersz „Do Jerzego Borejszy” „Nowa Kultura” 1952 r.

Literaci opatrzyli swój tygodnik dumnym: „PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW,
ŁĄCZCIE SIĘ!”

Obok przysięga K.I. Gałczyńskiego:

Staliśmy na warcie u trumny

Jerzego. Maszerujemy dalej.

Śpiewając - poeci - robotnicy - chłopci-żołnierze. Lewa!!

Przywołuję wiersze, gdyż Borejszy jest u Bertrama dwa razy więcej niż krwawej Luny Julii Bristigier. Ponoć biedak nie mógł się dostroić do „warunków stalinowskich”. Taka z niego była czerwona lilija z ludzką gębą. 20 lat temu, czyli lekko licząc tysiąc książek temu, w materiałach z konferencji „Realizm socjalistyczny w Polsce z perspektywy 50 lat” odkryłem skromniutką jednozdaniową informację o Borejszy: „Po Kongresie został wezwany na rozmowę do Stalina, ten go jednak nie przyjął”

Jest 1948 rok, Stalin wzywa go do siebie do Moskwy, a ja się zastanawiałem, jak wielką tajną szychą była „ta Borejsza”?

Prezesowi „Czytelnika” z Polski, patrząc z Kremla, nikomu, kazać, by napisał służbowy raport, niechby w ambasadzie złożyć ustny, ale Stalin ma czas dla zwykłego funka?

U Bertrama bohater, nietknięty przez NKWD prawiczek. Łagodny rewolucjonista.

Sięgnąłem do Wata, gdyż wolę świadectwa świadków historii, nie zasłaniających się niepamięcią (czasem zawodzi w szczegółach), a u Bertrama czytam „Dla wielu uczestników ruchu internacjonalizm nie był pustym sloganem, lecz autentyczną wartością, a ideologia umacniała w nich przekonanie, że państwo, w którym żyją, jest wrogiem i obce”) jakże bliskie gdulowemu „nie chciałbym się wtedy urodzić w Polsce”) macham ręką, i dalej: „Aleksander Wat

dostrzegał u niektórych działaczy pasję antypolskości. Jednocześnie przywoływał postaci, które komunizm łączyły z patriotyzmem".

Nazwiska tych komunistów patriotów, tych z EPP. U Wata poznawał po łebkach!

A Wat wspominał, były dwa plany, jeden plan ogólny KPP, gdy nastąpiła przymusowa paszportyzacja w marcu 1943 r. i jednocześnie z paszportyzacją został zalegalizowany Związek Patriotów (Polskich), i do planu należało obrócić milion czy półtora miliona Polaków w poddanych sowieckich: „Wszyscy Polacy ze Związku Patriotów razem z całą armią i z całym swoim sztabem wielkich patriotów weszli przecież do Polski jako obywatele sowieccy")

Bertram vs.Wat

Po drugie, u Wata występuje szewc Kamer. Stary komunista Żyd z Radomia, który był największym patriotą polskim w posiołku liczącym 500 Żydów.

W indeksie książki go oczywiście nie ma.

Płomienny polski patriota, szewc, a jego nostalgia za Polską, tęsknota do Radomia, do stosunków polskich, nawet z antysemitami, była tak potężna i szczerą, że Wat wyznał, że „nie może sobie tego nawet wyobrazić") nie znalazł słów.

I mam listę Bertrama 214 komunistów, bohaterów książki, wśród „Funkcjonariuszy" (72 osoby), komunistów pierwszego typu, gotowych wszystko poświęcić Sprawie, czy chociaż jednego można uznać za polskiego patriotę?

39 osób, czyli 54 proc, z nich, to olbrzymia nadreprezentacja komunistów pochodzenia żydowskiego: Antoni (Nuchim) Alster, Julia Bristigier (Preiss), Ferdynand Chaber, Staszewski - Szuster, Dłuski - Langner, Fiedler Truskier, Kamińska - Frenkiel, i Józef Olszewski - Josek Szpecht, Romkowski - Griinspan, ale i inni, Radkiewicz i Bierut, i Gomułka, kogo Bertram

chciałby wcisnąć jako polskiego patriotę?

A może kogoś z EPP „Legalni” (EPP - elita partyjno-państwowa): Jakub Berman, Jerzy Borejsza - Golberg, Paweł Hoffman czy Hilary Minc? Który z tych Żydów był polskim patriotą? Niechby w nim był ułamek z szewca Kamera.

Przypominam łańcuszek logiczny Wata:

Żyd - był w Rosji - stary komunista - teraz jest EPP - naturalnie NKWD.

Bierut - ponoć oficjalnie agent NKWD, Putrament - podobno zwerbowany przez NKWD, i jeszcze ktoś? A reszta? Dwóch z dwustu czternastu, to cała sowiecka agentura? Na piękne oczy uwiedli Stalina i wysłał ich nad Wisłę bez gwarancji? Nie przeszli próby ognia?

Odmieniło się, gdy nastąpiła w Rosji czystka Żydów, a w Polsce nastąpił paniczny ich strach. Stryja Borejszy, Lejba Golberga, zawodowego rewolucjonistę zlikwidowano.

Komuniści

„Widmo krąży po Europie -widmo komunizmu” słynne zdanie otwierające Marksa i Engelsa „Manifest Komunistyczny”. U Bertrama Marksa nie ma. Komunizmu odrobina. Stalin rzucił ich na księżyc? W laboratorium mieli zakładać komunę?

„Proletariusz wszystkich krajów, łączcie się!” - to ostatnie zdanie Manifestu. Czytamy w nim: „Zarzucono jeszcze komunistom. Jakoby chcieli znieść Ojczyznę, narodowość. Robotnicy nie mają ojczyzny. Nie można im odebrać tego, czego nie mają”) Proletariat musi zdobyć władzę, poczuć się „klasą narodową”) i dopiero wówczas ukonstytuuje się jako naród. Czy agent NKWD po zostaje komunistą? A komunista Żydem?

ŻYDZI W NKWD

Wpisany przez Cwi Mikulicki - Hajfa, Izrael

Poniedziałek, 26 Czerwiec 2023 00:00 - Zmieniony Poniedziałek, 22 Maj 2023 05:30

Oprazował: Cwi Mikulicki - Hajfa, Izrael